Data publikacji: 10.03.2014

Życzenia, kwiaty, piosenki



W sobotę 8 marca z okazji Święta Kobiet do Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego na zaproszenie burmistrza Brzeska Grzegorza Wawryki , przewodniczącego Rady Miejskiej Tadeusza oraz radnych przybyło blisko trzysta pań. Burmistrz oraz przewodniczący Rady Miejskiej złożyli wszystkim paniom z okazji Święta Kobiet życzenia i zaprosili do wysłuchania programu artystycznego przygotowanego przez pracowników i młodzież z Miejskiego Ośrodka Kultury, Krakowską Orkiestrę Salonową oraz zespół „After Day”. Program artystyczny wspaniale uświetnił występ pary tanecznej - Magdaleny Piątek i Karola Nosala. W RCK-B. Statuetki „Siłaczek” otrzymały panie: Krystyna Put, Wanda Karaś, Anna Kokoszka, Krystyna Przybyło i Kazimiera Kraj.

Krystyna Put przez wiele lat dyrektorowała Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznejw Brzesku. W swojej pracy kierowała się zawsze dobrem drugiego człowieka, szczególną opieką otaczała osoby nieporadne życiowo i rodziny wielodzietne. Inicjatorka zawsze skromna, nigdyw świetle reflektorów i fleszy nie opowiadała o swoim powołaniu. Teraz zajmuje się organizacją wypoczynku letniego i zimowego dla dzieci z rodzin wymagających wsparcia. Służąc potrzebującym działa w Związku Emerytów i Rencistów. Pani Krystyna jest wspaniałą kobietą, mamą, babcią.

Wanda Karaś - gdy przyszła na świat nikt nawet z najbliższych nie pomyślał, że oto właśnie urodziła się dziewczynka, która czterdzieści dwa lata swojego dorosłego życia poświęci innym ludziom, kształtując ich postawy i wzorce. Zaraz po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, zakasała rękawy i zaczęła od podstaw tworzyć przedszkole w Porębie Spytkowskiej. Był 1958 rok, lata powojenne, czas budowania nowych zachowań i przyzwyczajeń. Szczęśliwie omijając wszelkie rafy, podmorskie skały i mielizny tamtych czasów na których mógłby roztrzaskać się okręt pedagogicznych zdolności pani Wandy, dyrektorowała przedszkolu przez czterdzieści dwa lata. W przedszkolu wychowało się setki mieszkańców Poręby, którym poświęcała czas, darzyła miłością i opieką. Pani Wanda jest osobą powszechnie szanowaną, lubianą i to nie tylko w swojej miejscowości ale w całej gminie. A na jej obliczu zawsze gości uśmiech gdyż dalej służy innym ludziom pracując w Caritasie.

Anna Kokoszka - praktycznie całe życie Pani Anny związane było z kinem „Bałtyk". To był dobry duch tego miejsca. To między innymi dzięki niej kino „Bałtyk" tętniło życiem, to Ona znała tutaj każdy zakamarek, umiała poradzić sobie ze wszystkim, począwszy od obsługi kurtyn, a skończywszy na obsłudze aparatów do wyświetlania filmów. Każdą wolną chwilę poświęcała na pracę, a może lepiej powiedzieć -służbę w kinie. Nie odmawiała pomocy nikomu. Każdy młodszy czy starszy mieszkaniec Brzeska , który chciał zorganizować koncert, występ czy akademię mógł liczyć na jej pomoc i życzliwość. Dbała o wizerunek kina, wówczas jedynego miejsca , które pozwalało przenieść się za drobną opłatą w świat bajek, piękna, poznać cały świat. To dzięki jej pracy, dbałości o repertuar wielu małych marzycieli spełniło swe ciche pragnienia, zostając podróżnikami, aktorami, sędziami czy żołnierzami. Kino Bałtyk to legenda, taką samą legendą dla tysięcy brzeskich kinomanów jest pani Anna Kokoszka.

Krystyna Przybyło - czy Cech Rzemieślników Małych i Średnich Przedsiębiorców mógłby działać tak prężnie? Odpowiedź jest prosta. Cech działa tak wspaniale, bo od niepamiętnych czasów dyrektorem biura, omnibusem dla bywało 600 rzemieślników jest i będzie pani Krystyna Przybyło. Wszyscy, którzy zawitają do budynku przy ul. Ogrodowej mogą liczyć na jej wsparcie, pomoc i radę. To m.in. za jej przyczyną i pomysłem tak wspaniale jest obchodzone Diecezjalne Święto Chleba, wszelkie uroczystości cechowe, dba o liczny udział braci cechowej w uroczystościach państwowych czy gminnych. Zawsze w cieniu, nie lubi rozgłosu a swoją pracę traktuje jako służbę. Wspiera rzemieślników, mieszkańców potrzebujących wsparcia finansowego i rzeczowego, znakomicie współpracuje ze wszystkimi gminnymi instytucjami. Koledzy z Cechu mówią „Kobieta instytucja", a nawet „Krystyna to cech a cech to Krystyna".

Kazimiera Kraj całe swoje dorosłe życie poświęciła rodzinie i pracy na rzecz drugiego człowieka. Osoba niezwykle skromna. Nigdy nie chwaliła się ani nie odbierała laurów za wieloletnią pracę na rzecz potrzebujących wsparcia. Nawet w najcięższych chwilach z jej oblicza nie znikał wyraz łagodności i wyrozumiałości dla otaczających ja ludzi. Pozostając w cieniu przez lata swojego zaangażowania dla lokalnej społeczności otrzymywała nagrodę w postaci pięknego lecz czasami dzisiaj zapomnianego słowa „DZIĘKUJĘ". Dzisiaj za te lata pracy , służby i wyrzeczeń została nagrodzona statuetką „Siłaczki".

Więcej zdjęć na naszym FB **www.facebook.com/GminaBrzesko**





Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/5459,zyczenia-kwiaty-piosenki

Data wydruku: 2026-10-31 21:09:36